

NOWENNA PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKU ŚWIĘTEGO JÓZEFA

1. Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu

2. Modlitwa wstępna

K. Panie Jezu, ofiarujemy Ci tę nowennę na cześć i chwałę Twoją, na podziękowanie za wszystkie dary i łaski otrzymane przez przyczynę Świętego Józefa, naszego Patrona i Opiekuna.

Wraz z całym Kościołem naszej Diecezji, prosimy pokornie w tej nowennie o owocne działanie Twojej Łaski przez wstawiennictwo naszego Patrona podczas trwania Nadzwyczajnego Roku Świętego Józefa w Jego Kaliskim Sanktuarium.

3. Wprowadzenie do nowenny (*Całe lub jego część*)

Święty Józefie, u progu nowych czasów, to właśnie Tobie pierwszemu została objawiona ta wspaniała nowina: Słowo stało się Ciałem w łonie Twojej Małżonki. Zwiastowanie Anielskie wprowadza Cię w Tajemnicę Bożą, czyniąc Cię jej powiernikiem. Bóg wyznaczył Ci zadanie przewyższające zasługi wszystkich wcześniejszych Patriarchów: zaufał Ci bezgranicznie, powierzając rolę strażnika swojego planu miłości dla świata.

Ty, skromny cieśla, przez twe przyzwolenie, stałeś się mężem Dziewicy Matki i przybranym ojcem dla Syna Bożego! A chociaż byłeś tylko człowiekiem, to jednak Bóg obdarzył Cię wszystkimi charyzmatami niezbędnymi do wypełnienia tej misji. Mimo tej łaski każdego dnia musiałeś powtarzać swoje „tak” otwierając się na działanie Ducha Świętego. Bóg – Ojciec Ubogich, wybrał właśnie Ciebie, bowiem rozpoznawał w Tobie swój obraz. Twoje proste i skromne życie spodobało się Temu, który pragnął objawić ukochanym dzieciom swe wielkoduszne ojcostwo i szukał człowieka na tyle ubogiego, by przyjął Jego Syna bez przywłaszczania Go sobie.

Święty Józefie, jesteśmy wdzięczni za Twoją Opiekę nad naszym Kościołem. Dziękujemy za to, że pragniesz wypraszać nam wyjątkowe łaski u Boga w czasie pielgrzymowania do Twojego kaliskiego Sanktuarium w Nadzwyczajnym Roku ku Twojej czci, ogłoszonym przez naszego Ojca Świętego Franciszka.

Chcemy uczyć się poznawania naszego Zbawiciela od Ciebie, Święty Józefie, który otrzymałeś misję przyjęcia Jezusa, by nam Go ukazać i nauczyć nas kochać Go w szkole Maryi.

Prosimy w tej nowennie, aby zbliżający się Nadzwyczajny Rok Świętego Józefa był czasem wielkiej Łaski Boga dla nas wszystkich, dla naszej Ojczyzny w stulecie odzyskania niepodległości, dla Europy i świata całego.

4. Pieśń do Świętego Józefa:

5. Rozważanie dnia

6. Litania do Świętego Józefa lub inna modlitwa do św. Józefa

7. Pieśń Eucharystyczna i modlitwa przed błogosławieństwem

K.: Módlmy się:

Boże, który w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, dozwól, prosimy, taką Czciją otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali w sobie owoców Twego Odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

8. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

ROZWAŻANIA

DZIEŃ PIERWSZY

Święty Józefie, dyskrekcja ewangelicznego przekazu o Tobie jest najpiękniejszą pochwałą, jaką można było Cię obdarzyć. Dla Ciebie wszystko jest proste: Bóg mówi, a Ty słuchasz i jesteś Mu posłuszny.

Wystarcza Ci wiara – to ona rozświetla ciemności Twej nocy, gdy bez wahania wyruszasz drogami nadziei, by wypełnić posługę miłosierdzia, którą powierzył Ci Twój Pan.

Jedyną Twoją nagrodą jest być sługą radości Ojca, pozostając w cieniu Jego chwały. Już wcześniej doświadczyłeś tego, co głosił Jan Chrzciciel: „Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3.29-30).

Na długo przed Apostołami zakosztowałeś doskonałej radości życia oddanego z miłości. Wraz z Maryją, Twoją Małżonką, jako pierwszemu dane Ci było uczestniczyć w wyjątkowej radości Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha. Jakże łagodna i przenikająca do głębi była ta radość Świętej Rodziny! Jak słońce opromieniała ona Wasze życie – mocniejsza od strachu, gdy życie Dzieciątka było zagrożone, głębsza niż wszelkie troski, których życie Wam nie szczędziło, odporna na rutynę codziennego życia.

Święty Józefie, naucz nas odkrywać w sercu naszej codzienności tę drogocenną perłę, jaką jest Radość Bożego Ducha, byśmy żyli, jak Ty, w prostocie wiary, nie szukając niczego prócz woli Tego, który pierwszy nas umiłował.

DZIEŃ DRUGI

Święty Józefie, ochraniaj nas! To zawołanie, od tylu już pokoleń, spontanicznie wydobywające się z serc Twoich dzieci, dobitnie wyraża sens Twojej misji wobec Jezusa, Maryi i każdego z nas. Anioł daje Ci znak i prosi, byś wziął do siebie, pod Twoją męską i czułą opiekę, Tę, która nosi w swoim łonie Zbawiciela świata.

Ochroniasz Maryję przed wstydem zniesławienia i niedyskretną ciekawością, chronisz Dzieciątka przed niosącą śmierć zawiścią Heroda, bronisz swojego ogniska rodzinnego przed gniewem Archelaosa. Twoja opieka nie ogranicza się jednak do tych szczególnych momentów wypełnianej przez Ciebie misji, ale codziennie, w każdej chwili, czuwasz nad Matką i Dzieciątkiem. Ileż to razy Jezus chronił się w Twoich ramionach, jak często Maryja znajdowała wsparcie przy Twoim boku! Już sama Twoja obecność daje poczucie bezpieczeństwa, Twój wzrok napędza pokojem, Twój uśmiech umacnia i dodaje odwagi.

Razem z Tobą, trzymając się Twojej ręki, Jezus odkrywa świat. Kogóż miałby się lękać, skoro Jego tato jest z Nim?

Maryja może oddać się modlitwie, gdyż wie, że jej wierny Opiekun czuwa. Pod Twoją dyskretną i pewną opieką życie może toczyć się swoim rytmem, proste i czyste. I tak od wieków nie przestajesz chronić Kościoła na jego drodze do wiecznej Ojczyzny, gdyż jest on Bożą Rodziną, którą powierza Ci Bóg Ojciec. Dlatego też i my uciekamy się do Ciebie z ufnością, pewni, że w Twojej miłość nas przyciągniesz.

DZIEŃ TRZECI

Święty Józefie, zachwyca nas wielkość Twojej misji, gdy uświadamiamy sobie jak ważna w psychicznym rozwoju i duchowym wzroście dziecka jest obecność rodziców.

To prawda, nie działałeś sam, była przy Twoim boku Maryja, Niepokalana, lecz Wasze misje wzajemnie się dopełniały i jeśli przykład Matki Bożej dawał Ci natchnienie, to jednak Tobie samemu przypadało w udziale podjąć rolę ojcostwa wobec nowonarodzonego Dziecięcia.

Zdumiewające! To w odpowiedzi na Twoje wezwanie budzi się ludzka świadomość Słowa Bożego. To Ty zapraszasz Jezusa, by odważył się ujawnić swoją tożsamość, wolność i odpowiedzialność. To poprzez Twoje słowo wzbudzasz Jego słowo i On Ci odpowiada jak syn Ojcu. To słuchając Ciebie kształtuje On swoją myśl, to w Twojej szkole formuje On swoją wolę. To żyjąc z Tobą, uczy się właściwego kierowania uczuciami, a dialog z Tobą ukierunkowuje Jego wyobraźnię. To z Twojego spojrzenia i z Twoich słów czerpie On zaufanie, które pomaga Mu dojrzewać w człowieczeństwie.

Maryjo i Józefie, wiecie dobrze jak bardzo jesteśmy zranieni w tych podstawowych ludzkich relacjach. Przyjdźcie, by uleczyć w nas związane z macierzyństwem i ojcostwem zranienia, które przeszkadzają nam w osiągnięciu prawdziwej wolności i pełnej dojrzałości.

Święty Józefie, niech Twoje pełne dobroci spojrzenie i przepelnione łagodną stanowczością słowa przywrócą nam nadzieję i uwolnią nas, byśmy mogli wypełnić misję, jaką Pan nam powierzył. Niech poprzez Twoje czułe ojcostwo, nasz Ojciec Niebieski stworzy nas na nowo jako swoich umiłowanych synów, na obraz i podobieństwo swojego Jedyne Syna.

DZIEŃ CZWARTY

Święty Józefie, to nie pomimo dzieła Bożego w Twojej Oblubienicy zostałeś jednak wezwany, żeby Ją wziąć do siebie, przeciwnie, to właśnie dlatego, że to, co się w Niej poczęło było z Ducha Świętego, Bóg Ci Ją powierzył. Mojżesz zawrócił z drogi na pustyni, by lepiej przyjrzeć się krzewowi, który płonął nie spalając się, lecz Pan nie pozwolił mu podejść, ponieważ ziemia, na której był ów krzew, była święta. Ty jednak, Święty Józefie, kontemplowałeś codziennie pełną łaski Maryję – prawdziwy Krzew Gorejący, który Bóg zechciał posadzić na Twojej dziewiczej ziemi.

Pan dał się poznać Mojżeszowi jako Bóg Ojców i objawił mu swoje Święte Imię jako poręczenie Jego dobrotliwej obecności pośród Ludu Wybranego. Jednak dopiero Tobie, Święty Józefie, przypadło w udziale nadać imię Słowu, które stało się Ciałem, i przyczynić się do tego, by świat poznał jedyne dane ludzkości Imię, przez które możemy być zbawieni.

Mojżesz miał wyprowadzić naród izraelski z kraju niewoli. Jednak to za Twym pośrednictwem, Święty Józefie, wypełnia się proroctwo Ozeasza: „Z Egiptu wezwę mojego Syna” (por. Oz 11, 1). Przyprowadzając Boże Dziecię do Ziemi Obiecanej, zapowiedziałeś Zmartwychwstanie, w którym Bóg objawia w pełni to Ojcostwo, które Ty tak doskonale wyobrażałeś.

Święty Józefie, nie ustaniemy w głoszeniu Twojej wielkości! Pismo Święte mówi o Mojżeszu, że był najpokorniejszym z ludzi, ale widzimy jasno, że swoją postawą zapowiadał on równocześnie Twoją pokorę i skromność.

Wielki Święty Józefie, spraw, byśmy tak jak Ty byli gotowi przyjąć Jezusa i Maryję. Naucz nas kontemplować i sycić się ich obecnością. Gdy oddalimy się od Nich i od Ewangelii, przywieź nas z powrotem na swoje miejsce. Naucz nas, jak przyzywać z szacunkiem i miłością słodkie Imię Zbawiciela, aby gościło Ono zawsze na naszych ustach i w naszych sercach, tak jak było obecne na ustach Maryi i Twoich.

DZIEŃ PIĄTY

Święty Józefie, Duch Radości i Pokoju ogarniał w pełni Twoje skromne domostwo, a pod Twoim dachem nie było miejsca dla smutku. Mimo to, nie zostały Ci oszczędzone trudności, lecz znajdowałaś pocieszenie w Jezusie i Maryi, a siłę czerpałaś z posłuszeństwa Bożym zamysłom.

Duch Pocieszyciel został ci dany wcześniej niż Apostołom, abyś mógł pocieszać tych, którzy zostali Ci powierzeni. W ten sposób Twoja Małżonka znajdowała przy Tobie ukojenie, którego tak potrzebowała w trudnych chwilach życia ukrytego. Również sam Jezus, w dzieciństwie i latach młodości, szukał pocieszenia w ramionach Twojego ojcostwa.

O dobry Święty Józefie, przez Ciebie objawia się wyraźnie pełne czułości oblicze naszego Ojca Niebieskiego.

My również, pełni zaufania, garniemy się do Ciebie, jak Maryja i Jezus, szukając przy Tobie pocieszenia, którego tak potrzebujemy, aby z pokojem serca i odwagą znieść doświadczenia naszego codziennego życia.

Święty Józefie, pomóż nam zachować w głębi serc tę radość, która nigdy Cię nie opuszczała. Naucz nas pozostać, jak Ty, otwartymi i gotowymi nieść pomoc wszystkim naszym braciom, szukającym pocieszenia i otuchy na ich drodze do Świętego Miasta, gdzie Ojciec Niebieski otrze z naszych oczu wszelką łzę i wprowadzi nas do doskonałej radości swoich dzieci.

DZIEŃ SZÓSTY

Święty Józefie, kochałeś swój zawód i byłeś dumny z przynależności do społeczności cieśli. Czyż to nie spośród rzemieślników Bóg wybrał sobie najlepszych rabinów? Jednak sytuacja finansowa wiejskiego rzemieślnika nie była wcale łatwa. Musiałeś więc ciężko pracować, aby dostarczyć swojej rodzinie tego, czego potrzebowała do godnego życia.

Z jak wielkim wzruszeniem zdobywałeś pożywienie dla Syna Bożego – prawdziwego Chleba z Nieba, którym Ojciec chciał nasycić swoje dzieci, odpowiadając na nasze pragnienie Słowa Życia. Troszczyłeś się również o Maryję, Niepokalaną Matkę Jezusa!

Bardzo wcześnie zacząłeś brać ze sobą Boże Dziecię, by uczyć Je Twojego zawodu. Przekazałeś Mu umiłowanie do dobrze wykonanej pracy, a Twoje słowa padły na żyzną ziemię. Mamy tego pisemne świadectwo. Święty Justynian pisał w II wieku, że chwalono w Palestynie jakość pługów pochodzących z warsztatu Jezusa, syna Józefa z Nazaretu (Jeshoua ben Youssef).

O dobry Święty Józefie, chroń młodzież naszych czasów przed ubóstwieniem techniki. Naucz młodych ludzi kochać pracę rąk i szanować robotników; niech pamiętają, że Syn Boży przez prawie 30 lat wykonywał skromny zawód rzemieślnika – cieśli.

Pomnij także na Twój niepokój w chwilach, gdy brakowało środków do życia oraz w okresach braku pracy, i przyjdź z pomocą tym wszystkim przeżywającym upokorzenie ojcom, którzy nie są w stanie zaspokoić potrzeb powierzonych im bliskich.

DZIEŃ SIÓDMY

Święty Józefie, Ewangelia mówi nam, że byłeś człowiekiem sprawiedliwym (Mt 1,19), to znaczy doskonale podporządkowanym Bogu, Jego prawu i przykazaniom. Poprzez swoje doskonale posłuszeństwo wobec nakazów Pana, chciałeś Mu okazać swoją miłość i wierność. A ponieważ Bóg wiedział, że może na Ciebie liczyć, wybrał właśnie Ciebie, byś był przybranym ojcem dla Jego Syna, w warunkach wymagających bezgranicznego zaufania.

Jako pobożny Żyd, nauczyłeś się zawierzać każdą sprawę swojemu Bogu. A ponieważ zechciał On powierzyć Ci tę posługę, nie miałeś żadnych wątpliwości, że zapewni również środki potrzebne do jej wypełnienia. Oparłeś się na tym spodziewanym darze, by wypełnić to, czego Bóg od Ciebie oczekiwał. W ten sposób, poprzez akt zawierzenia, rzeczywiście uczestniczyłeś w Ojcostwie Boga wobec Jego Syna.

Wraz ze słowami Anioła przyjąłeś swoją najgłębszą tożsamość, zakorzenioną w Bogu. To z Niego czerpałeś siłę wierności, pozostając nieugięty podczas wszystkich ciemnych nocy i w różnych trudnych doświadczeniach.

W pełni oddany swej misji, z każdym dniem coraz mocniej utwierdzałeś się w prawdzie o sobie samym i o sensie swojego życia, odkrywając w ten sposób pokój, którego nikt nie mógł Cię pozbawić.

Wierny Sługo, przebywający na zawsze w radości swego Pana, naucz nas przyjmować siebie samych od Boga, otwierać się coraz bardziej na misję, jaką On nam powierza i czerpać w spojrzeniu Jezusa i Maryi siłę wierności, która prowadzi do prawdziwej wolności i do pełni życia.

DZIEŃ ÓSMY

Święty Józefie, z pewnością nie musiałeś często napominać czy poprawiać Jezusa. Będziesz miał jednak możliwość sprawowania tej posługi wobec tych, którzy uznają się za Twoje dzieci!

Nie posiadamy niewinności Twojego Boskiego Syna, ale z wysokości Nieba widzisz nas w Nim i do Niego prowadzisz poprzez Twoją cierpliwą, ojcowską pedagogię.

Napominanie zawsze trochę napawa lękiem, ale jesteśmy pewni, że gdy pochodzi od Ciebie, nie wykracza ono nigdy poza to, co konieczne. Dlatego też ośmielamy się prosić Cię, byś nas napominał i poprawiał za każdym razem, gdy zbaczamy z dobrej drogi.

Otwórz nasze oczy, byśmy mogli rozpoznać zbawcze napomnienia, które otrzymujemy z Twojej dobroci jako znak Twojego ojcostwa i zachętę do nawrócenia.

Nie zniechęcaj się naszymi buntami i naszym zaślepieniem. Jesteśmy zranionymi przez grzech dziećmi „o twardym karku”. Pamiętaj raczej o Krwi wylanej dla nas przez Jezusa i o chwale, którą chce On z nami dzielić.

Dziękujemy Ci, Święty Józefie, za to, że nas prowadzisz łagodnie i stanowczo poprzez cienie i blaski naszych czasów do dnia, gdy w końcu odpoczniemy w Niebieskim Jeruzalem, gdzie nas oczekujesz z Maryją i wszystkimi świętymi w domu Ojca.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Dobry Święty Józefie, który z taką troską czuwałeś nad Świętą Rodziną, powierzamy Ci nasze rodziny naturalne i duchowe. Zachowaj nas w jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój (Ef 4,3). Oddal od nas ducha wrogości i kłamstwa, naucz nas pozostawać w świetle miłości.

Wiesz dobrze, jak bardzo nasze poranione serca są skłonne do osądów i krytyki, jak bardzo są one zagrożone przez zazdrość i chciwość. Gniew przyczaił się u progu naszych drzwi, a ciemne chmury rozgoryczenia i żądy zemsty przysłoniły niebo naszej duszy. Naucz nas dzielić codzienny chleb przebaczenia, bez którego nie może istnieć żadne braterstwo. Czyń z nas rzemieślnikami pokoju, sługami Bożego miłosierdzia. Pomóż nam stać się posłusznymi przykazaniu Pana: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze (...), niczego się za to nie spodziewając” (Łk 6,35), aby się stać synami „Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,45). Święty Józefie, powierzamy Ci nasze serca i nasze dusze, nasze wspólnoty i nasze rodziny, aby zawsze rządził nimi pokój Chrystusowy, do którego zostaliśmy wezwani w jednym Ciele (Kol 3, 15). Obudź w nas poczucie odpowiedzialności i uczyn nas wiernymi i oddanymi sługami tej jedności, o którą tak usilnie Jezus prosił Swego Ojca: „Aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,22- 23).

AKT ODDANIA

Święty Józefie, na zakończenie tej nowenny przychodzimy do Ciebie, by powierzyć Ci nasze życie. Ty potrafisz uczyć nas wzrastać w łasce i mądrości w oczach Boga, naszego Ojca, i ludzi, naszych braci. Ty chronisz nas przed zasadzkami Wroga i wszystkich tych, którzy czyhają na nasze życie oraz troszczysz się o nasze duchowe i materialne potrzeby, ucząc byśmy czynili wszystko na chwałę Bożą i dla zbawienie dusz.

Święty Józefie, naucz nas kontemplować Jezusa i Maryję oraz powierzać im swoje życie. Tak jak oni, chcemy Ciebie kochać i słuchać Cię jak Ojca, by żyć w pokoju, ufności i zawierzeniu Bożej Opatrzności.

W Twojej szkole pragniemy nauczyć się świętego posłuszeństwa, pokory i łagodności uczniów Pana, przejrzyistości serca, ducha dziecięctwa, czystości tych, którzy oddali wszystko, dyskretnej gorliwości rzemieślników, pokoju i radości synów Bożych.

Tak dzień po dniu pragniemy przygotowywać się do kontemplowania w pełnym blasku cudów przygotowanym przez Jezusa ludziom pozwalającym się przemieniać w szkole, przez którą On sam przeszedł.

Podobnie jak uczynił to Jezus na początku swojego ziemskiego życia, podobnie jak Przenajświętsza Matka, tak i my powierzamy Ci, Święty Józefie, serca, dusze i całe nasze życie. Pragniemy przejść przez ziemię u Twego boku, aby razem z Tobą wejść do Niebieskiej Ojczyzny i stać się jedną Rodziną – Rodziną naszego Ojca Niebieskiego, w którym wszyscy będziemy błogosławieni.